

Kuźmiuk: Jackiewicz będzie pierwszym ministrem, który zlikwiduje swój resort



1. Na wtorkowym otwartym posiedzeniu Rady Ministrów poświęconemu podsumowaniu pierwszych 6 miesięcy rządu premier Beata Szydło poszczególni szefowie resortów prezentowali swoje działania w ujęciu: przedsięwzięcia (w tym ustawy) zrealizowane, w realizacji, wreszcie w konsultacjach społecznych.

Trzeba przyznać, że mimo tego iż ministrowie dokonywali sporych zmian organizacyjnych w swoich resortach, rezultaty tego krótkiego przecież okresu ich funkcjonowania, należy uznać za naprawdę imponujące.

Składają się na to poważne ograniczenie zaległości w dostosowaniu polskiego prawa do prawa europejskiego, nadrobienie zaległości w zmianach prawa wynikającego z rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, wreszcie projekty ustaw będące realizacją programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości.

2. Podczas prezentacji poszczególnych ministrów, zwróciłem uwagę na wystąpienie ministra Skarbu Dawida Jackiewicza, który oprócz zaprezentowania dokonań swojego resortu, zapowiedział także jego likwidację i podał nie przekraczalny termin w którym powinno się to dokonać czyli połowę roku 2017.

Minister skarbu rozpoczął swoje wystąpienie od zwrócenia uwagi na zmianę filozofii działania swojego resortu z wyprzedzaży majątku państwowego co dominowało za rządu PO- PSL (ok. 50 mld zł przychodów z tego tytułu i około 40 mld zł dywidendy z majątku państwowego) na budowanie potencjału rynkowego i finansowego spółek Skarbu Państwa.

Przypomniał także, że jego pierwsze działania skoncentrowały się na uporządkowaniu nadzoru i zarządzania spółkami Skarbu Państwa w tym w szczególności zasad wynagradzania członków zarządów i rad nadzorczych tych spółek.

3. Wg nowej ustawy skierowanej już do Sejmu wynagrodzenia członków zarządów spółek będą składały się z części stałej i premii, przy czym ta pierwsza będzie zależała od wielkości spółki, wielkości osiąganych przychodów, wielkości zatrudnienia i będzie wynosiła od 1-3 krotności przeciętnego wynagrodzenia dla mikroprzedsiębiorstw, od 2-4 krotności dla spółek małych, 3-5-krotności dla spółek średnich, 4-8-krotności dla spółek dużych, wreszcie 7-15-krotności dla spółek „dużych plus”.

Premie dla członków zarządów spółek z kolei nie będą już wielkością uznaniową jak to było do tej pory ale będą zależały od osiągnięcia konkretnych celów ekonomicznych takich jak na przykład wzrost zysku netto, czy wzrost innowacyjności (w projekcie jest wymienionych 9 takich celów).

Członkowie zarządów spółek będą wprawdzie mogli zasiadać w radach nadzorczych tzw. spółek zależnych, a więc spółek - córek czy spółek- wnuczek ale także innych spółek, ale bez wynagrodzenia, co do tej pory często zapewniało dodatkowe wynagrodzenia porównywalne z płacą w spółce macierzystej.

Kończy się też instytucja tzw. złotych spadochronów w spółkach między innymi ubezpieczeń zdrowotnych na koszt spółki, mieszkań czy samochodów służbowych do celów prywatnych ale co najważniejsze płatności za tzw. zakaz konkurencji, który często ustalano nawet na dwa lata.

Teraz taka odprawa dla odchodzącego menedżera będzie ograniczona do maksymalnie 3 miesięcznego jego wynagrodzenia i to tylko w przypadku kiedy przepracuje w spółce przynajmniej jeden rok.

Ustawa reguluje również sposób wynagradzania członków rad nadzorczych spółek skarbu państwa, które będą skorelowane z częścią stałą wynagrodzenia członków zarządu danej spółki.

4. Najbardziej istotną częścią wystąpienia ministra była zapowiedź likwidacji resortu skarbu i utworzenie w to miejsce holdingu albo agencji zarządzającej majątkiem Skarbu Państwa.

Minister najpierw intensywnie porządkował swoje „gospodarstwo”, między innymi poprzez przekazywanie tzw. spółek branżowych poszczególnym resortom, (np. porty ministrowi Gospodarki Morskiej) spółki rolnicze (np. Krajowa Spółka Cukrowa, Elewarr) ministrowi rolnictwa, ministrowi rozwoju -PKO BP przy czym najwięcej z nich zostało przekazanych nowo utworzonemu resortowi energii (są zarówno kopalnie węgla będące własnością Skarbu Państwa ale także spółki energetyczne (PGE, Tauron, Enea, Energa), paliwowe (Lotos i Orlen) i wreszcie gazowe (PGNiG).

5. Ale najważniejszą częścią tej koncepcji jest utworzenie ze swoistych sreber rodowych, najważniejszych spółek Skarbu Państwa. państwowego holdingu, który będzie uczestniczył w realizacji polityki rozwojowej państwa.

Minister Jackiewicz wymienił jako potencjalnych uczestników takiego holdingu między innymi spółki z sektora finansowego takie jak np. PZU ale także Grupę Azoty, KGHM, Polski Holding Nieruchomości i LOT.

Szef resortu skarbu uzasadnił ideę powołania tego podmiotu koniecznością wykorzystania potężnych aktywów gospodarczych jakimi są wyżej wymienione spółki Skarbu Państwa do realizacji inwestycji infrastrukturalnych ważnych dla rozwoju gospodarczego państwa.

Minister zwrócił uwagę, że spółki te do tej pory realizowały indywidualne strategie rozwojowe, często wzajemnie nie skorelowane, co oznaczało marnowanie ogromnych możliwości rozwojowych.

Dlatego konieczna jest odpowiednia zmiana stanu prawnego aby powstanie takiego holdingu było możliwe, co więcej w związku z tym, że wymienione podmioty gospodarcze, są spółkami giełdowymi, potrzebne przygotowanie rozwiązań, które pozwolą na uczciwe potraktowanie akcjonariuszy mniejszościowych.

Muszą oni mieć świadomość, że nie są akcjonariuszami typowych podmiotów komercyjnych ale spółek które mają uczestniczyć we wzmacnianiu gospodarki państwa, przy czym nie musi się to odbywać ich kosztem.

Jak wyjaśnia minister przy tego rodzaju przedsięwzięciach wspieranych przez rząd spółkom ją realizującym będą udzielane gwarancje rządowe w związku z dłuższym okresem zwrotu kapitału z danej inwestycji i to rozwiązanie będzie korzystne także dla inwestorów mniejszościowych.

6. Tę koncepcję minister Jackiewicz zobowiązał się zaprezentować na posiedzeniu Rady Ministrów w ciągu najbliższych 2-3 tygodni i jeżeli zostanie ona przyjęta, podjęte zostaną działania legislacyjne w tej sprawie.

W rezultacie przyjęcia odpowiednich ustaw na jesieni tego roku ministerstwo skarbu przestałoby ostatecznie istnieć do połowy 2017 roku.

Zbigniew Kuźmiuk, Poseł PiS

fot. PremierRP@twitter.com